



Friedrich SCHILLER

INTRYG A I MIŁOŚĆ

przekład: Artur Maria Swinarski

reżyseria: Katarzyna Raduszyńska

dramaturgia: Wojtek Zrałek-Kossakowski

scenografia i kostiumy: Paweł Walicki

muzyka: Tomasz Duda

obsada:

Prezydent -Bogusław Siwko , **Ferdynand** -Piotr

Żurawski , **Von Kalb** -Grzegorz Sowa (gościnnie)

Lady Milford - Małgorzata Osiej-Gadzina, **Wurm** -

Robert Mania, **Miller** - Piotr Koniecznyński, **Luiza** -

Anna Ludwicka

premiera: 7 listopada 2008, Scena Studyjna

Żądza władzy, pycha, zawiść, bezmyślność. Wszelkie możliwe wcielenia egoizmu. I do tego INTRYGA. I do tego - MIŁOŚĆ. Wszystko wśród pełnych miodu uli.

Jak wygląda życie w ulu? Porządek: hierarchia i posłuszeństwo. Każdy zna swoje miejsce. Instynkty powściągnięte. Wspólny cel. Jak niewiele trzeba, by to wszystko zamieniło się w przerażający chaos...

Dramat Schillera to po pierwsze historia miłosna, po drugie – obraz skonfliktowanego społeczeństwa końca XVIII wieku. Realizatorzy przedstawienia unikają określonego kontekstu historycznego, choć nie przenoszą akcji jednoznacznie we współczesność (bohaterowie pisują do siebie listy, nie smsy). Nie rezygnują z pytania, na ile chora władza tworzy chore jednostki, skupiają się jednak na dramacie postaw. Opisuja samonapędzający się mechanizm zła. Łatwość, z jaką miłość, honor, wiara i ambicja stają się własnymi karykaturami.

Wiemy, jak ta historia się skończy: miłość w połączeniu z intrygą **musi prowadzić do tragedii**. Kolejne sceny prowadzone są jak śledztwo. Śledztwo bezlitosne i bolesne, bo podejrzani są wszyscy - również ci, którzy kochają, albo mają tzw. szlachetne intencje (którymi, wiadomo, jest wybrukowane **piekło**).

Kto więc jest winien? Chorobliwie żądny władzy Prezydent? Rozmiłowany w intrygach, zawistny Wurm? Głupia gaduła – Miller? Pozwalający się wykorzystywać jako narzędzie Von Kalb? Honorowa aż do absurdu, zraniona w swojej miłości Lady Milford? A może hiperambitny, młodzieńczo porywczy Ferdynand albo naiwnie szlachetna Luiza?

Odpowiedzialnością za tragedię można obarczyć każdego. Egoizm każdego z bohaterów doprowadzony zostaje do ekstremum. Nie ma tu prawdziwych więzi, nie ma śladu empatii. Inni są tylko środkiem do osiągania własnych celów. Tutaj nie ma niewinnych. Tutaj nie ma dobrych.

czwartek – 20 listopada 2008r.
godzina 19.00
Scena Studyjna